

Manifest humanistyczny 2000

O NOWY GLOBALNY HUMANIZM

I. PREAMBUŁA

Humanizm jest postawą światopoglądową w etyce, nauce i filozofii, która zmieniła świat. Jego dziedzictwo sięga dorobku filozofów i poetów starożytnej Grecji i Rzymu, konfucjańskich Chin i ruchu Czarwaka w klasycznych Indiach. Humanistyczni artyści, pisarze, uczeni i myśliciele kształtowali erę nowoczesną przez pół tysiąclecia. W istocie humanizm i modernizm były często traktowane jako synonimy. Idee i wartości humanistyczne są bowiem wyrazem nowoczesnego przekonania, że ludzie zdołają rozwiązać swoje problemy i pokonać niezbadane granice.

Nowożytny humanizm narodził się w epoce Renesansu. Zapoczątkował wówczas rozwój nowoczesnej nauki. W epoce Oświecenia zasiał nowe ideały sprawiedliwości społecznej i stał się źródłem inspiracji dla demokratycznych rewolucji naszych czasów. Przyczynił się do ukształtowania nowej koncepcji etycznej, kładącej nacisk na wartość wolności i szczęścia oraz doniosłość powszechnych praw człowieka.

Sygnatariusze tego *Manifestu* są przekonani, że humanizm ma znacznie więcej do zaoferowania ludzkości, przed którą stoją problemy XXI wieku i nowego tysiąclecia. Wiele dawnych, odziedziczonych przez ludzkość idei i tradycji nie odpowiada obecnym realiom i przyszłym możliwościom. Jeśli mamy sprostać rysującej się już perspektywie społeczeństwa globalnego, potrzebna jest nam świeża myśl, a świeżość myśli jest cechą swoistą humanizmu. Przedstawiamy, zatem, *Manifest humanistyczny 2000: Wezwanie do nowego, globalnego humanizmu*.

Idee tu wyrażone rekomendujemy z całą skromnością, ale też z przekonaniem, że wzbogacą one dialog między różnymi kulturowymi, politycznymi, ekonomicznymi i religijnymi poglądami na świat. Mimo że popieramy ten dokument jako ludzie, których łączą wspólne zasady i wartości, jesteśmy gotowi zmodyfikować nasze poglądy w świetle nowej wiedzy, zmienionych okoliczności i ewentualnych nieprzewidzianych problemów. Nie można stworzyć manifestu, który zawsze pozostanie aktualny, warto jednak sformułować otwarty na rewizję dokument roboczy.

PROLOG

W XX wieku ukazały się już cztery ważne manifesty i deklaracje humanistyczne: *Manifest humanistyczny I*, *Manifest humanistyczny II*, *Deklaracja laicko-humanistyczna* oraz *Deklaracja współzależności*.

Manifest humanistyczny I ogłoszony został w 1933 roku, w szczytowym momencie kryzysu światowego. Poparty przez trzydziestu czterech humanistów amerykańskich (wśród nich przez filozofa Johna Deweya), odzwierciedlał niepokoje owego czasu: rekomendował — po pierwsze — pewną formę nieteistycznego humanizmu religijnego jako alternatywę dla religii tej epoki, oraz — po drugie — krajowe planowanie gospodarcze i społeczne.

Manifest humanistyczny II, wydany w 1973 roku, odnosił się do problemów, które pojawiły się na scenie świata w poprzednich dekadach: powstanie faszystów i jego klęska w II wojnie światowej, wzrost siły i wpływów marksizmu-leninizmu i maoizmu, zimna wojna, powojenne odrodzenie gospodarcze Europy i Ameryki, dekolonizacja wielkich obszarów świata, powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, rewolucja seksualna, rozwój ruchu kobiecego, żądanie równych praw dla mniejszości oraz ruch studencki, który zawładnął uniwersytetami.

Manifest ten wywołał szeroką dyskusję. Podpisało go wielu wybitnych intelektualistów i działaczy z całego świata, wśród nich: Andrei Sacharow — znany dysydent sowiecki, Julian Huxley — poprzedni prezydent UNESCO, Sidney Hook, Betty Friedan, Gunnar Myrdal, Jacques Monod, Francis Crick, Margaret Knight, Allan Guttmacher, Ritchie Calder i A. Philip Randolph. Broniono w nim praw człowieka w skali globalnej, m.in. prawa do podróżowania poza granice

własnego kraju, czego odmawiano wówczas ludziom zza żelaznej kurtyny. Wielu marksistowskim humanistom z Europy Wschodniej, którzy krytykowali totalitarny etatyzm, bliska była obrona demokracji i praw człowieka.

Manifest humanistyczny II nie bronił już gospodarki planowej, pozostawiając tę sprawę otwartą na rozwiązania alternatywne w różnych systemach ekonomicznych. Poparli go więc zarówno ekonomiczni liberałowie, preferujący wolny rynek, jak i socjaldemokraci oraz demokratyczni socjaliści, przekonani, że państwo powinno odgrywać ważną, opiekuńczą rolę społeczną. Manifest ten przekonywał do demokratyzowania systemów gospodarczych i oceniania ich według tego, czy zwiększają one materialny dobrobyt wszystkich jednostek i grup społecznych.

Manifest humanistyczny II powstawał w atmosferze nowej rewolucji moralnej: bronił prawa do kontroli urodzeń, aborcji, rozwodu, wolności seksualnej dorosłych ludzi oraz do eutanazji. Wzywał do respektowania praw mniejszości, kobiet, ludzi starych, dzieci oraz osób niepełnosprawnych. Opowiadał się za tolerancją wobec alternatywnych stylów życia i za pokojowym negocjowaniem różnic zdań. Ubolewał nad istnieniem antagonizmów rasowych, religijnych i klasowych. Wzywał do położenia kresu terrorowi i nienawiści. Pisany wkrótce po Soborze Watykańskim II, który był próbą zliberalizowania katolicyzmu rzymskiego, *Manifest humanistyczny II* zostawiał miejsce zarówno dla humanizmu naturalistycznego, jak i dla liberalnego humanizmu religijnego. Wyrażał optymizm co do perspektyw ludzkości. Wskazywał korzyści, jakich przysparza ludziom nauka i technika. Zawierał przewidywanie, że wiek XXI okaże się stuleciem humanistycznym.

Deklaracja laicko-humanistyczna, wydana w 1980 roku, była odpowiedzią na ostrą krytykę, z jaką spotkał się humanizm, a zwłaszcza *Manifest humanistyczny II*, głównie ze strony fundamentalistów religijnych i prawicy politycznej w Stanach Zjednoczonych. Wielu z owych krytyków utrzymywało, że laicki humanizm jest religią. Twierdzili, że nauczanie laickiego humanizmu w szkołach narusza zasadę oddzielenia kościoła od państwa i prowadzi do ustanowienia nowej religii. Deklaracja wskazywała, że laicki humanizm wyraża wartości moralne oraz nieisteistyczną postawę filozoficzną i naukową, której nie można utożsamiać z wiarą religijną. Nauczanie laickiego humanizmu w szkołach w żadnej mierze nie narusza wspomnianej zasady oddzielenia. Deklaracja broniła demokratycznego poglądu, zgodnie z którym świeckie państwo powinno być neutralne — ani proreligijne, ani antyreligijne.

W 1988 roku Akademia Humanizmu wydała następny, czwarty już dokument, *Deklarację współzależności*. Wzywano w niej do przyjęcia nowej, globalnej etyki i budowania wspólnoty światowej, która staje się koniecznością w warunkach gwałtownego rozwoju instytucji o charakterze globalnym.

DLACZEGO HUMANIZM GLOBALNY?

Chociaż większość też poprzednich manifestów i deklaracji nadal zachowuje aktualność, jest oczywiste, że w okresie, gdy świat wkracza w nowe tysiąclecie, potrzebny jest nowy manifest. Od publikacji tych wcześniejszych dokumentów dokonał się znaczny postęp, pojawiły się też nowe okoliczności i wyzwania: upadł totalitarny komunizm w Związku Radzieckim i w Europie Wschodniej, a wraz z nim zanikają stopniowo dwa zimnowojenne obozy polityczne. Na nowych obszarach globu trwają procesy demokratyzacji, chociaż w wielu krajach nadal brak jest efektywnych instytucji demokratycznych. Równocześnie światowa gospodarka staje się coraz bardziej zglobalizowana. Międzynarodowe konglomeraty gospodarcze łączą się, stają się wszechobecne i w pewnym sensie potężniejsze niż wiele krajów świata. Rosja, Chiny i inne kraje szukają dostępu do światowego rynku. Żaden kraj nie jest w stanie prowadzić swej polityki gospodarczej niezależnie od handlu światowego. Te fundamentalne zmiany są przede wszystkim następstwem gwałtownego rozwoju nauki i techniki, w szczególności rewolucji informacyjnej, dzięki której powstała ogólnoswiatowa, ekonomiczna i kulturalna sieć komunikacyjna. Wolno twierdzić, że zmiany, które zaszły w świecie od ukazania się *Manifestu humanistycznego I*, są równie wielkie lub nawet większe niż te, które przed dwustu laty wywołała rewolucja przemysłowa, albo wynalezienie ruchomych czcionek i prasy drukarskiej przez Gutenberga. Reperkusje obecnego procesu globalizacji będą niezwykle silne.

Jednakże równocześnie z kształtowaniem się wspólnoty globalnej nasilają się rywalizacje etniczno-religijne, zmierzające do podzielenia wielu obszarów Ziemi między zwaśnione grupy. Ożywiły się fundamentalistyczne religie, kontestując zasady humanizmu i laicyzmu i domagając się powrotu do religijności dawno minionej epoki. Krzewią się też paranormalne przekonania

tw. *New Age*, podsypane przez środki masowego przekazu, które rozpowszechniają poglądy antynaturalistyczne. Media także ulegają globalizacji. Telewizja, film, radio oraz wydawnictwa zdominowane są przez konglomeraty medialne, zainteresowane niemal wyłącznie reklamowaniem i sprzedażą towarów na światowym rynku. Postmodernizm zaś pojawił się na wielu uniwersytetach, podważając podstawowe przesłanki nowoczesności, atakując naukę i technikę oraz kwestionując ideały i wartości humanistyczne. Obecne wizje przyszłości bywają pesymistyczne, a nawet apokaliptyczne. Humanisci je odrzucają, wierząc, że można stworzyć lepszy świat. Natura społeczeństwa globalnego sprawia, że tylko nowy, globalny humanizm może dostarczyć właściwych wskazówek, jak taką przyszłość osiągnąć.

II. W poszukiwaniu lepszej przyszłości

Po raz pierwszy w historii, dzięki nauce i technice, dysponujemy środkami, umożliwiającymi poprawę ludzkiego losu, upowszechnienie szczęścia i wolności, i poprawę jakości życia na całej ziemi. Wypowiadający się na temat nowego milenium są często przepełnieni obawą przed tym, co ono przyniesie. Pojawiają się liczne, budzące grozę, zapowiedzi nadchodzących klęsk i katastrof — z udziałem i bez udziału boga i religii. Pesymiści przypominają brutalne wojny dwudziestego wieku i ostrzegają, że w nowym stuleciu pojawią się nieznane dotąd formy terroryzmu i że ludzkość pogrąży się w chaosie i niepokoju.

Nasze spojrzenie na przyszłość rodzaju ludzkiego w XXI stuleciu jest bardziej optymistyczne i realistyczne. Trzeba pamiętać, że wiek dwudziesty to nie tylko polityczne, wojskowe i społeczne dramaty, ale również wspaniałe osiągnięcia. Wbrew malkontentom, wiek dwudziesty to także okres gospodarczej pomyślności, pokoju, rozwoju medycyny i rosnącej jakości życia. Taka jest rzeczywistość końca stulecia i taka zapewne będzie przyszłość. Te wielkie naukowe, techniczne i społeczne osiągnięcia są często pomijane. Tymczasem, choć postęp dokonywał się głównie w krajach rozwiniętych, wynikające zeń korzyści są dzisiaj odczuwalne na całym świecie. Wyliczmy kilka z nich:

- Naukowa medycyna przyniosła ogromną poprawę stanu zdrowia. Dzięki medycynie mniej cierpimy i dłużej żyjemy. Odkrycie antybiotyków, wynalezienie szczepionek, opracowanie nowoczesnych metod operacyjnych i metod znieczulania, rozwój inżynierii genetycznej i farmakologii przyczyniły się do wyraźnej poprawy w zakresie ochrony zdrowia.
- Dalekowzrocza polityka ochrony zdrowia publicznego i ulepszone systemy kanalizacyjne i systemy odprowadzania ścieków spowodowały ograniczenie liczby zachorowań na choroby zakaźne. Szeroko stosowane nowoczesne formy terapii w ogromnym stopniu zmniejszyły śmiertelność niemowląt.
- Zielona rewolucja zmieniła sposób produkcji żywności, podniosła wydajność, ograniczyła występowanie głodu i podniosła jakość żywienia w wielu krajach.
- Nowoczesne metody produkcji masowej podniosły wydajność produkcji, uwolniły robotników od wielu form znoјnej pracy i przyniosły wszystkim korzyści wynikające z większej dostępności konsumpcyjnych dóbr i usług.
- Rozwój środków transportu zmniejszył odległości i przyczynił się do przekształcenia społeczeństw. Samochody i samoloty umożliwiają przewyżczenie geograficznej izolacji i międzykontynentalne podróże. Rozwój astronautyki natomiast dał rodzajowi ludzkiemu sposobność przeżycia wielkiej przygody eksploracji przestrzeni kosmicznej.
- Postęp w naukach technicznych w ogromnym stopniu przyspieszył wprowadzenie nowych sposobów komunikowania się w skali całego globu. Poza dobrze znanymi pożytkami z telefonu, faksu, radia, telewizji i przekazu satelitarnego, radykalne zmiany w życie gospodarcze i społeczne wniosła technika komputerowa. Nie ma w rozwiniętych krajach biura ani domu, w którym nie da się zauważyć skutków rewolucji informatycznej. Internet — światowa sieć — umożliwia natychmiastowe porozumienie w skali planety.
- Badania naukowe rozszerzyły naszą wiedzę o wszechświecie i miejscu, które zajmuje w nim rodzaj ludzki. Nasza wiedza może się swobodnie rozwijać, a nowe teorie weryfikowane są w oparciu o możliwości rozumu, przy użyciu

metody naukowej, podczas gdy tradycyjne, metafizyczne i teologiczne spekulacje nie przyniosły widocznego postępu. Odkrycia astronomii, fizyki, teorii względności i mechaniki kwantowej pogłębiły nasze rozumienie wszechświata: od cząstek elementarnych do galaktyk. Biologia i genetyka przyczyniły się do rozwoju naszej wiedzy o biosferze. Pochodząca z XIX wieku, darwinowska teoria doboru naturalnego umożliwiła nam zrozumienie ewolucji żywych organizmów. Nowe odkrycia z zakresu biologii molekularnej odsłaniają działanie mechanizmów ewolucji i tajemnice życia. Nauki społeczne pogłębiły naszą wiedzę o działaniu instytucji politycznych i społecznych, o gospodarce i kulturze.

W dwudziestym wieku dokonały się wielkie zmiany społeczne i polityczne, które również dobrze rokują na przyszłość:

- Z mapy świata znikły dziewiętnastowieczne imperia kolonialne.
- Zmniejszyło się zagrożenie totalitaryzmem.
- Większość krajów uznaje Powszechną Deklarację Praw Człowieka (jeśli nie w praktyce, to przynajmniej deklaratorywnie).
- Ideały demokracji, wolności i społeczeństwa otwartego upowszechniły się we Wschodniej Europie, Ameryce Łacińskiej, Azji i Afryce.
- W wielu krajach szanuje się osobistą autonomię kobiet oraz ich polityczne i społeczne prawa. Kobiety coraz częściej zajmują należne im miejsce we wszystkich dziedzinach życia społecznego.
- Narodowe gospodarki uległy globalizacji, a gospodarcza pomysłowość wykroczyła wreszcie poza granice Ameryki Północnej i Europy.
- Wolny rynek, właściwe mu metody gospodarowania i kapitał inwestycyjny napływa do ubogich krajów i regionów, przyczyniając się do ich rozwoju.
- Zamożne kraje Europy i Ameryki Północnej rozwiązały problem nadmiernego przyrostu ludności. Na wielu obszarach liczba ludności rośnie, nie z powodu wysokiego wskaźnika urodzeń, lecz z powodu niskiego wskaźnika zgonów i dłuższej średniej życia.
- Rozwój oświaty, postępy w zakresie alfabetyzacji i dorobek kultury intelektualnej i artystycznej dostępne są coraz większej liczbie dzieci na całym świecie — choć w tym zakresie wiele jeszcze jest do zrobienia.

Pomimo tych sukcesów, nie można jednak nie dostrzegać poważnych gospodarczych, społecznych i politycznych problemów dzisiejszego świata. Czarnowidze i pesymistyczni prorocy zapowiadają nadejście nieszczęść i katastrof. Odpowiadamy im na to, że problemy ludzkości mogą być rozwiązane tylko dzięki zdobyczom rozumu, nauki i ludzkiemu wysiłkowi.

- Duża część ludzkości wciąż nie korzysta z owoców bogactwa. Miliony ludzi w krajach rozwijających, zwłaszcza w Azji, w Afryce oraz Ameryce Środkowej i Południowej żyje w ubóstwie, głoduje i cierpi z powodu chorób. Miliony dzieci i dorosłych żyje na poziomie minimum biologicznego, w złych warunkach sanitarnych, w słabym zdrowiu i źle się odżywiając. Sytuacja dotyczy również wielu osób w tak zwanych zamożnych społeczeństwach.
- W wielu krajach świata liczba ludności w dalszym ciągu rośnie w tempie 3% rocznie. W roku 1900 na świecie żyło około 1,7 miliarda ludzi. W roku 2000 liczba ta przekroczy 6 miliardów. Jeśli utrzymają się obecne trendy demograficzne, w następnym półwieczu przybędzie około 3 miliardów ludzi.
- Jeśli przyrost ludności będzie przebiegał w tempie zgodnym z przewidywaniami, doprowadzi to do drastycznego spadku powierzchni dostępnych gruntów ornych. Do roku 2500 może ona w wielu krajach (w Indiach, Pakistanie, Etiopii, Nigerii i Iranie) spaść do jednej czwartej akra na osobę. Zasoby słodkiej wody są na wyczerpaniu, co już dzisiaj obniża plony zbóż. Obserwuje się pierwsze oznaki wysychania wielu rzek (Nilu, Kolorado i Rzeki Żółtej w Chinach).
- Wraz z powiększaniem się liczby ludności i przyspieszeniem rozwoju przemysłowego, zniszczeniu ulegają lasy deszczowe i obszary leśne przeznaczone do wycinki. Jak się szacuje, powierzchnia lasów na ziemi

- zmniejsza się o 2% rocznie. Zjawisko to będzie postępować, jeśli nie podejmie się właściwych środków zaradczych.
- Wiele wskazuje na to, że postępuje globalne ocieplenie, w części wskutek niszczenia lasów w ubogich krajach i emisji dwutlenku węgla w krajach zamożnych, które w dalszym ciągu marnują zasoby naturalne. Jak się szacuje, przeciętny mieszkaniec Stanów Zjednoczonych i innych krajów Zachodnich konsumuje i zanieczyszcza 40 do 60 razy więcej niż przeciętny mieszkaniec krajów rozwijających się. Do rozrzutnej konsumpcji często zachęcają nastawione na własny rozwój firmy, które nie troszczą się o skutki takiego postępowania dla stanu środowiska.
 - Kurczą się populacje innych organizmów żywych, wymierają kolejne gatunki roślin i zwierząt – rozmiary tego zjawiska ustępują przypuszczalnie tylko wyginięciu dinozaurów przed 65 milionami lat.
 - Rządy wielu krajów stają przed poważnymi problemami ekonomicznymi wynikającymi z masowej migracji ludności ze wsi do miast. Większość z nich jest bezrobotna i nie posiada środków utrzymania.
 - Poważnym problemem, również w zamożnych krajach Europy Zachodniej, pozostaje bezrobocie. Gospodarki nie są w stanie wchłonąć młodego pokolenia pracowników, wprowadzić zmian w produkcji, przeszkolić pracowników lub znaleźć im nową pracę.
 - Choć w toku wielu międzynarodowych konferencji dopracowano się wielu porozumień, obejmujących szeroki zakres problemów społecznych i ekologicznych, w praktyce rządy nie wywiązują się ze swoich zobowiązań. Niewiele bogatych państw zalicza pomoc krajom ubogiej większości za jeden ze swoich priorytetów. Rządy rzadko pomagają wyobcowanym i pozbawionym własności członkom własnych społeczeństw.
 - W wielu krajach demokracja jest wciąż słaba, a do wielu innych jeszcze nie dotarła. Wciąż zbyt często ogranicza się wolność prasy i fałszuje wyniki wyborów.
 - W większości krajów świata kobiety nadal nie korzystają z równych praw.
 - Gospodarki wielu dawnych kolonii uległy załamaniu.
 - Wzrasta liczba zachorowań na choroby, takie jak gruźlica lub malaria, które do niedawna uważano za przewycięzone. W wielu krajach, przede wszystkim w trzecim świecie, trwa niczym nie powstrzymana epidemia AIDS.
 - Choć świat nie dzieli się już na sfery wpływów dwóch supermocarstw, rodzaj ludzki zachował zdolność samozniszczenia. Fanatyczni terroryści, agresywne państwa lub nawet większe mocarstwa mogą nieodwracalnie wywołać apokaliptyczne wydarzenia wykorzystując broń masowej zagłady.
 - Żywnione w niektórych częściach świata przekonanie, że wolny rynek rozwiąże wszelkie problemy społeczne podobne jest do wiary w religijnym sensie tego słowa. W wielu krajach świata nierozwiązany pozostaje problem pogodzenia wymagań wolnego rynku z potrzebą sprawiedliwych programów społecznych, nastawionych na pomoc słabszym i zubożałym grupom społecznym.

Nie mamy żadnych wątpliwości, że są to poważne problemy społeczne, i że ich rozwiązanie wymaga podjęcia odpowiednich kroków. Jesteśmy przy tym przekonani, że takie rozwiązanie będzie możliwe tylko przy użyciu krytycznej inteligencji i międzyludzkiej współpracy. Rodzaj ludzki stawał przed poważnymi problemami w przeszłości, a mimo to zdołał przetrwać, a nawet zatriumfować. Rysujące się na horyzoncie przyszłe problemy nie będą zapewne poważniejsze, niż problemy naszych przodków.

We współczesnym świecie w dalszym ciągu obserwujemy niebezpieczne i nie dość poważnie traktowane tendencje. Przedmiotem naszej szczególnej troski jest antynaukowy i antymodernistyczny nurt w kulturze, do którego zaliczamy coraz liczniejszych i krzykliwych fundamentalistów oraz utrzymywanie się postaw bigoterii i nietolerancji, wywodzących się z religii, polityki lub tradycji plemiennych. Naszym zdaniem te same siły w wielu częściach

świata sprzeciwiają się próbom rozwiązania problemów społecznych lub poprawy ludzkiej doli:

- Utrzymywanie się tradycyjnych, religijnych postaw sprzyja nierealistycznemu i eskapistycznemu podejściu do problemów społecznych, często odwołującemu się do pomocy nie z tego świata. Te same tradycje podważają szacunek dla nauki i często występują w obronie archaicznych instytucji i zwyczajów społecznych.
- Wiele ugrupowań religijnych i politycznych sprzeciwia się stosowaniu środków zapobiegania ciąży, finansowaniu programów nastawionych na ograniczenie płodności lub ustabilizowania przyrostu ludności. Prowadzi to do opóźnienia rozwoju ekonomicznego i utrudnia walkę z ubóstwem.
- Wiele z tych sił sprzeciwia się również wyzwoleniu kobiet i dąży do utrzymania ich poddaństwa wobec mężczyzn.
- W wielu częściach naszego globu dochodzi do ostrych konfliktów etnicznych i plemiennych, przy czym często lekceważy się religijny wymiar tych konfliktów: w Jugosławii, między prawosławnymi Serbami, katolickimi Chorwatami i muzułmanami w Bośni i Kosowie; w Izraelu i Palestynie między ortodoksyjnymi Żydami i muzułmanami; w Północnej Irlandii między protestantami i katolikami; w Sri Lance między wyznającymi hinduizm Tamilami i buddyjskimi Syngalezami; w Pendżabie i Kaszmirze, między hinduistami, muzułmanami i Sikhami i we Wschodnim Timorze między chrześcijanami i muzułmanami.
- Coraz większe zmartwienie w skali globu budzi szerzący się terroryzm i kolejne przypadki ludobójstwa, których sprawcy często działają z pobudek nacjonalistycznych lub religijnych.
- Rzecznicy polityki wielokulturowości wzywają do tolerancji dla różnych tradycji etnicznych i kulturowych oraz do uznania ich prawa do istnienia. Jednocześnie jednak obserwujemy nasilające się podziały społeczne i wezwania do separacji i izolacji. Paradoksalnie dzieje się to w czasach, w których doszło do załamania się apartheidu w Afryce Południowej i do ostatecznego odrzucenia nazistowskiej doktryny rasizmu. Nietolerancja doprowadziła do czystek etnicznych i innych wybuchów nienawiści rasowej.
- W wielu krajach Zachodu zwolenników zdobywa ideologia tak zwanego postmodernizmu, która odrzuca obiektywizm poznania naukowego, krytycznie się odnosi do wykorzystania zdobyczy nowoczesnej techniki, kwestionuje zasady demokracji i prawa człowieka. Niektóre formy postmodernizmu wzywają do defetyzmu; albo — w najlepszym razie — nie proponują żadnych programów rozwiązania problemów tego świata, albo — w najgorszym razie — głoszą, że takie rozwiązania są niemożliwe lub nieosiągalne. Ten literacko-filozoficzny prąd prowadzi podważenia dorobku ludzkości i sprzyja umocnieniu się postaw nihilistycznych. W naszym przekonaniu postmodernizm to kierunek w najgłębszym tego słowa sensie błędny. Nauka bowiem dostarcza rozsądnie obiektywnych standardów oceny postulowanych prawd. W rzeczywistości nauka rozwinęła się w uniwersalny język ludzkości, który trafia do każdego mężczyzny i kobiety, bez względu na tradycję kulturową, z której pochodzą.

Jesteśmy także przekonani, że rzeczą konieczną jest przedstawienie alternatywnej wizji jutra. Rządy państw i czołowi działacze gospodarczy muszą zaniechać krótkoterminowych działań i udzielić poparcia dalekowzrocznym strategiom. Ludzie ci zbyt często ignorują rady wysuwane przez naukowców i humanistów i opierają swe plany działania na przewidywanych wynikach wyborczych i wynikach kwartalnego bilansu zysków i strat. Rządy nie mogą zajmować się wyłącznie bieżącymi problemami gospodarczymi i politycznymi, powinny dążyć do zaspokojenia potrzeb wszystkich mieszkańców planety i poszukiwać sposobów zapewnienia lepszej przyszłości dla całego rodzaju ludzkiego.

Humanizm globalny ma ambicję wskazania dalekosiężnych i osiągalnych celów. Na tym polega zasadnicza różnica między humanizmem i tradycyjną moralnością opartą na religii. Humanizm formułuje nowe, śmiałe wizje przyszłości i umacnia w nas przekonanie, wedle którego człowiek jest w stanie rozwiązywać swoje problemy, korzystając z racjonalnych

środków i w oparciu o pozytywny światopogląd.

Treści głoszone w XVIII wieku przez twórców Oświecenia, które są głównym źródłem inspiracji dla autorów tego *Manifestu*, cechowały się pewnymi ograniczeniami związanymi z epoką, w jakiej się zrodziły. Za przesadne uznajemy dzisiaj oświeceniowe poglądy na Rozum, pojmowany jako absolut raczej niż niedoskonałe i niepewne narzędzie realizacji ludzkich celów. Niemniej jednak nadal podzielamy oświeceniowe przekonanie, że nauka, rozum, demokracja, oświata i humanistyczne wartości mogą w wielkim stopniu przyczynić się do poprawy ludzkiego bytu. Prezentowane w *Manifestie* podejście jest w dobrym sensie tego słowa pomodernistyczne: nawiązując do najtrwalszych wartości modernizmu, poszukuje sposobów przewyciężenia negatywnej postawy postmodernizmu. Humanizm z nadzieją wita pierwsze oznaki wieku informacji i wszystko, co nowa epoka zwiastuje dla przyszłości rodzaju ludzkiego.

III. Naukowy naturalizm

Cechą swoistą współczesnego humanizmu jest jego akces do naukowego naturalizmu. Większość akceptowanych dziś światopoglądów ma charakter mistyczny lub teologiczny. Są one zakorzenione w kulturze przedurbalistycznych, nomadycznych i rolniczych społeczeństw odległej przeszłości, nie zaś w nowoczesnej kulturze społeczeństw industrialnych i poidustrialnych, coraz mocniej opartej na globalnej informacji. Naukowy naturalizm umożliwia człowiekowi zbudowanie spójnego światopoglądu, oczyszczonego z metafizyki i teologii, a ugruntowanego w nauce.

* Po pierwsze, **naukowy naturalizm zakłada pewien zbiór zasad metodologicznych**. Zgodnie z naturalizmem metodologicznym, wszelkie hipotezy i teorie należy sprawdzać empirycznie, odwołując się do naturalnych przyczyn i zdarzeń. Postulowanie przyczyn tajemnych czy transcendentálnych jest niedopuszczalne. Metody nauki nie są niezawodne, nie dostarczają nam niezmiennych, absolutnych prawd, zasługują jednak na największe zaufanie jako metody poszerzania wiedzy i rozwiązywania ludzkich problemów. Wywarły one ogromny wpływ na transformację światowej cywilizacji. Pożytki płynące z nauki i jej pozytywne konsekwencje są dziś szeroko uznawane.

Niestety, stosowanie metod nauki ogranicza się zwykle do wąskich specjalności, a jej ogólniejsze implikacje dla naszego oglądu rzeczywistości bywają ignorowane. Humanisci utrzymują, że należy rozszerzyć stosowanie metod nauki na inne dziedziny ludzkich zainteresowań, i że nie powinno się stawiać żadnych ograniczeń badaniom naukowym, jeśli nie naruszają one niczyich praw. Próby blokowania wolności badań ze względów moralnych, politycznych, ideologicznych czy religijnych zawsze w przeszłości kończyły się niepowodzeniem. Nie wolno lekceważyć możliwych, dobroczynnych skutków pełnej swobody odkryć naukowych.

* Po drugie, **oferowane przez naukę perspektywy rozszerzenia naszej wiedzy o przyrodzie i zachowaniach człowieka są niezwykle rozległe**. Naukowy naturalizm dostarcza opartego na sprawdzonych hipotezach i teoriach obrazu całego świata. Nie czerpie on wyjaśnień rzeczywistości przede wszystkim z religii, poezji, literatury czy sztuki, choć każda z nich stanowi ważną formę ekspresji ludzkich zainteresowań. Naukowi naturaliści uznają pewną postać materializmu, zgodnie z którą procesy i zjawiska naturalne znajdują najlepsze wyjaśnienia w przyczynach materialnych. Taka postać naturalizmu zostawia miejsce dla pluralistycznego uniwersum. Mimo że przyroda ma zasadniczo naturę fizyczno-chemiczną, procesy i przedmioty pojawiają się na rozmaitych poziomach obserwacji: cząstek elementarnych, atomów i molekuł, genów i komórek, organizmów roślin i zwierząt, percepcji psychologicznej i zjawisk poznawczych, instytucji społecznych i kulturalnych, planet, gwiazd i galaktyk. Umożliwia to wyjaśnianie kontekstowe, korzystające zarówno z fizykalnych i biologicznych, jak z socjologicznych i behawioralnych dziedzin badań. Nie wyklucza przy tym doceniania rozmaitych moralnych, estetycznych i innych kulturowych form ekspresji ludzkiego doświadczenia.

* Po trzecie, **naturaliści twierdzą, że nie ma dostatecznych świadectw naukowych na rzecz duchowej natury rzeczywistości i istnienia w niej przyczyn okrytych tajemnicą**. Klasyczne doktryny transcendentalistyczne niewątpliwie wyrażały egzystencjalne pragnienie człowieka, by przewyciężyć śmierć. Jednakże naukowa teoria ewolucji dostarcza lepszego wyjaśnienia pochodzenia człowieka i opiera się na świadectwach, których dostarczają liczne dziedziny nauki. Nie aprobujemy wysiłków, podejmowanych przez niektórych uczonych i często nagłaśnianych przez środki masowego przekazu, zmierzających

do tego, by nałożyć transcendentalne interpretacje na zjawiska naturalne. Ani nowoczesna kosmologia, ani proces ewolucyjny nie przemawiają za tym, że świat ma strukturę inteligentną — jest to myślowy skok wiary poza świadectwa empiryczne. Sądzymy, że nadszedł czas, by ludzkość zaakceptowała własną dojrzałość — by porzuciła myślenie magiczne i tworzenie mitów, które są substytutami sprawdzonej wiedzy o świecie.

IV. Korzyści z technologii

Humanisci zgodnie bronią tezy o dobroczynnym znaczeniu technologii naukowej dla dobra ludzkości. Filozofowie, od Francisa Bacona po Johna Deweya podkreślali znaczenie rosnącej władzy człowieka nad naturą, osiąganą dzięki wiedzy naukowej, a także to, jak dalece przyczynić się ona może do postępu ludzkości i jej szczęścia.

Wprowadzanie nowych technologii powoduje jednak często nieprzewidziane efekty uboczne. Krytyka technologii zaczyna się od luddystów (robotników niszczących maszyny fabryczne podczas rewolucji przemysłowej w Anglii) w XIX wieku i trwa po dzisiejszych postmodernistów. Humanisci od dawna są świadomi faktu, że niektóre innowacje technologiczne rodzą trudne problemy. Niestety, wprowadzanie nowych technologii jest najczęściej zdeterminowane przez względy ekonomiczne — decyduje to, czy produkt technologii przynosi zysk — albo przez jego militarną lub polityczną przydatność. Istnieje też kolosalne zagrożenie niekontrolowanym użyciem technologii. Broń masowego rażenia (termojądrowa, biologiczna, chemiczna) wciąż nie jest efektywnie kontrolowana przez światową społeczność. Także przełomowe odkrycia w dziedzinie genetyki, biologii i medycyny (jak inżynieria biogenetyczna, klonowanie, transplantacje itp.) stwarzają potencjalne niebezpieczeństwa, ale przynoszą również nadzwyczajne pozytywne możliwości dla ludzkiego zdrowia i dobrobytu.

* Po pierwsze, **humanisci stanowczo przeciwstawiają się ograniczaniu badań technologicznych, a także stosowaniu cenzury lub zakazów upowszechniania informacji z tej dziedziny**. Trudno jest prognozować, dokąd zaprowadzą te badania, i przewidzieć korzyści, jakie mogą one przynieść. Powinno się zachować najdalej idącą ostrożność w ograniczaniu takich badań.

* Po drugie, **uważamy, że najlepszym sposobem porozumienia się w kwestiach dotyczących zastosowań technologii jest kompetentna debata, a nie uciekanie się do absolutystycznych dogmatów i emocjonalnych sloganów**. Każda innowacja technologiczna musi być oceniana w warunkach potencjalnego ryzyka i przy wzięciu pod uwagę potencjalnych korzyści dla społeczeństwa i środowiska. Zakłada to pewien poziom kompetencji naukowej.

* Po trzecie, **nie możemy zaniechać stosowania nowych rozwiązań technologicznych**. Ekonomia i struktura społeczna dzisiejszego świata staje się coraz bardziej zależna od technologicznych nowości. Jeśli mamy rozwiązać nasze problemy, to nie przez ucieczkę do idyllicznego stanu natury, lecz poprzez rozwijanie nowych technologii, które zaspokoją ludzkie potrzeby i pozwolą zrealizować ludzkie zamysły w rozumny i akceptowalny sposób.

* Po czwarte, **należy szczególnie wspierać te innowacje technologiczne, które powodują zmniejszenie degradacji środowiska naturalnego**.

* Po piąte, **powinno się wspierać upowszechnianie średniozawansowanych technologii, dostępnych ludziom biednym**, aby umożliwić im czerpanie korzyści z rewolucji technologicznej.

V. Etyka a rozum

Urzeczywistnianie najwyższych wartości moralnych stanowi sedno światopoglądu humanistycznego. Sądzymy, że rozwój wiedzy naukowej pozwoli ludziom na dokonywanie rozumniejszych wyborów. Nie ma więc nieprzekraczalnej bariery między faktami a wartościami, między „jest” a „powinien”. Posługując się rozumem i wiedzą będziemy mogli lepiej szacować nasze wartości, konfrontując je ze świadectwami i mierząc je ich następstwami.

Oskarża się niesłusznie humanistów, że nie potrafią dostarczyć przekonujących podstaw dla powinności moralnych. Często w gruncie rzeczy obwinia się ich o doprowadzenie do moralnego upadku społeczeństwa. Jest to zupełne nieporozumienie. Filozofowie wypracowali w

ciągu stuleci rzetelne podstawy świeckiej, humanistycznej moralności. Nadto, niezliczone rzesze humanistów wiodły wzorowe życie odpowiedzialnych obywateli, kochających rodziców, ludzi przyczyniających się wydatnie do moralnej naprawy społeczeństwa.

Teologiczne doktryny moralne często odzwierciedlają przednaukowe poglądy na przyrodę i na naturę ludzką. Ze spuścizny tej można wywieść przeciwstawne nakazy moralne, a różne religie często różnią się zdecydowanie poglądami w kwestiach moralności. Teiści i transcendentaliści opowiadają się zarówno za, jak i przeciw niewolnictwu, systemowi kastowemu, karze śmierci, prawom kobiet i monogamii. Sekciarze religijni często wyrzynali bezkarnie zwolenników strony przeciwnej. Źródłem wielu straszliwych wojen, dawniej i dziś, było nieprzejednane uznawanie dogmatów religijnych. Nie przeczymy temu, że ludzie religijni robią wiele dobrego, przeczymy natomiast temu, że pobożność jest jedynym gwarantem cnoty.

Humaniści bronili wszędzie zasady rozdziału religii i państwa. Sądzymy, że państwo powinno być świeckie, że nie powinno być proreligijne ani antyreligijne. Sprzeciwiamy się więc teokracjom, usiłującym narzucić wszystkim jeden kodeks moralny czy religijny. Sądzymy, że państwo powinno być neutralne, że powinno pozwalać na współistnienie bardzo wielu wartości moralnych.

Podstawowe zasady moralnego postępowania są zasadniczo wspólne wszystkim cywilizacjom — religijnym i niereligijnym. Skłonności moralne są głęboko zakorzenione w naturze ludzkiej i podlegają ewolucji historycznej. Etyka humanistyczna nie wymaga zgody na zasady teologiczne czy religijne — tej nigdy bodaj nie osiągniemy — wiąże natomiast ostatecznie wybory moralne ze wspólnymi ludzimi interesami, pragnieniami, potrzebami i wartościami. Osądzamy owe wybory odwołując się do tego, jakie są ich konsekwencje dla szczęścia ludzi i sprawiedliwości społecznej. Ludzie wywodzący się z różnych środowisk społecznych i z różnych kultur stosują w gruncie rzeczy podobne ogólne zasady moralne, choć różnice warunków mogą prowadzić do różnych szczegółowych sądów moralnych. Społeczeństwa stoją więc przed zadaniem podkreślenia tego, co nas łączy, nie zaś różnic między nami.

Jakie są kluczowe zasady etyki humanizmu?

* Po pierwsze, **wartością naczelną jest godność i autonomia jednostki. Etyka humanistyczna opowiada się za zwiększaniem swobody wyboru**: wolność myśli, sumienia, przekonań i badań oraz prawo jednostek do życia wedle własnych upodobań przysługują ludziom dopóty, dopóki nie szkodzą innym. Jest to szczególnie ważne w społeczeństwach demokratycznych, w których może występować wiele alternatywnych systemów wartości.

* Po drugie, **humanistyczna obrona prawa jednostki do stanowienia o sobie nie oznacza pobłażania dla wszelkiego postępowania**. Humanistyczna zaś tolerancja dla rozmaitych stylów życia nie musi oznaczać ich aprobowania. Humaniści utrzymują, że oddaniu idei wolnego społeczeństwa towarzyszy stała potrzeba podwyższania poziomu upodobań i ocen. Uważają, że z wolności musimy korzystać odpowiedzialnie. Wiedzą również, że pewne działania są niszczycielskie i złe.

* Po trzecie, **filozofowie głoszący etykę humanistyczną** (od Arystotelesa i Kanta do Johna Stuarta Milla, Johna Deweya i M. N. Roya) **bronili etyki doskonałości**. W ich myśli obecna jest pochwała powściągliwości, umiaru, opanowania i samokontroli. Doskonałość etyczna wymaga między innymi zdolności do autonomicznego wyboru, twórczej samodzielności, wrażliwości estetycznej, kierowania się dojrzałymi pobudkami, racjonalności i pełnego wykorzystywania uzdolnień, jakie się posiada. Humanizm dąży do wydobywania z ludzi tego, co najlepsze, tak by wszyscy mogli wieść jak najlepsze życie.

* Po czwarte, **humaniści uznają, że ponosimy odpowiedzialność za innych ludzi i mamy wobec nich obowiązki**. Znaczy to, że nie powinniśmy traktować innych jak przedmioty użytkowe, musimy traktować ich jako osoby zasługujące na takie same względy, jak my. Humaniści głoszą, że „każdy człowiek powinien być traktowany po ludzku” i uznają Złota Regułę: „Postępuj wobec innych tak, jak chcesz, by inni postępowali wobec ciebie”. Uznają też biblijny nakaz, by przyjmować z otwartymi ramionami obcych, szanując to, co różni ich od nas. Uwzględniwszy wielość przekonań, wszyscy jesteśmy obcymi — lecz możemy być przyjaciółmi - w szerzej rozumianej wspólnoty.

* Po piątę, **humaniści sądzą, że współodczuwanie i troska o innych stanowią**

sedno moralnego postępowania. Wynika z tego, że powinniśmy rozwijać altruistyczną wrażliwość na potrzeby i interesy innych. Kamieniami węgielnymi postępowania moralnego są „powszechne powinności moralne”, czyli ogólne wymogi moralne, podzielane przez ludzi wyrastających z różnych kultur i środowisk. Prawdomówność, dotrzymywanie obietnic, rzetelność, szczerowość, dobroczynność, solidność, niezawodność, wierność, zdolność do uznawania zasług innych, do przejawiania wdzięczności, rzetelność intelektualna, sprawiedliwość, tolerancja, zdolność do przewycięzania różnic w drodze racjonalnych negocjacji, gotowość do współpracy, nienaruszanie własności i nietykalności cielesnej innych ludzi — oto nasze powinności. Humanieści wzywają wprawdzie do uwolnienia się od represyjnych kodeksów purytańskich, ale z równą siłą bronią odpowiedzialności moralnej.

* Po szóste, **wysoką pozycję w programie humanistów zajmuje edukacja moralna dzieci i młodzieży**, rozwijanie charakteru i poszanowanie powszechnych powinności moralnych, pobudzanie rozwoju moralnego i zdolności do refleksji moralnej.

* Po siódme, **humanieści nawołują do posługiwania się rozumem przy dochodzeniu do sądów moralnych.** Poznanie odgrywa, ich zdaniem, istotną rolę w dokonywaniu wyborów moralnych, a systematyczny namysł jest szczególnie potrzebny przy rozstrzyganiu dylematów moralnych. Najlepszym sposobem osądu ludzkich wartości i zasad jest prowadzone z namysłem badanie. Gdy pojawiają się różnice, musimy negocjować, jeśli to możliwe, w drodze racjonalnego dialogu.

* Po ósme, **humanieści utrzymują, że powinniśmy być gotowi do zmiany zasad i wartości etycznych, w obliczu aktualnych informacji o faktach, i naszych oczekiwań.** Musimy korzystać z tego, co najlepsze w myśli moralnej przeszłości, ale też tworzyć nowe rozwiązania starych i nowych dylematów moralnych.

Weźmy przykład. W zamożnych społeczeństwach pojawiła się i nasila debata na temat dobrowolnej eutanazji, rozwój medycyny bowiem pozwala dziś utrzymywać przy życiu pacjentów, którzy dawniej musieliby umrzeć. Humanieści opowiadają się za godną śmiercią i prawem kompetentnych osób dorosłych do odmowy leczenia, pozwalającej im uniknąć niepotrzebnych cierpień, a nawet za prawem do przyspieszenia śmierci. Uznają też doniosłość ruchu hospicyjnego, niosącego ulgę umierającym.

Podobnie, musimy być przygotowani do racjonalnego wyboru nowych sposobów rozmnażania się, które przynosi rozwój badań naukowych — takich, jak zapłodnienie *in vitro*, zastępcze macierzyństwo, inżynieria genetyczna, transplantacja organów i klonowanie. Nie należy poszukiwać wskazówek w tych sprawach przez odwoływanie się do absolutów moralnych przeszłości.

* Po dziewiąte, **humanieści głoszą, że powinniśmy respektować etykę zasad.** Znaczy to, że cel nie uświęca środków, przeciwnie, nasze środki kształtują nasze cele, istnieją więc granice dopuszczalnego działania. Dziś jest to szczególnie ważne — w obliczu tyrańskich dyktatur XX stulecia, kiedy to wyznawane z niemal religijną gorliwością ideologie polityczne skłaniały do kompromisów moralnych dla osiągnięcia celów wytkniętych przez wizjonerów. Mamy głęboką świadomość tragicznych cierpień, zadanych milionom przez tych, którzy skłonni byli pobbłażać wielkiemu złu w imię rzekomo większego dobra.

VI. Powszechne zobowiązania wobec całej ludzkości

Podstawową potrzebą dzisiejszego świata jest rozwijanie nowego, globalnego humanizmu, który będzie bronił praw człowieka, jego wolności i godności, ale także podkreślał nasze zobowiązania wobec całej ludzkości.

* Po pierwsze, **podstawową zasadą etyczną humanizmu globalnego jest potrzeba respektowania godności i wartości wszystkich członków ludzkiej wspólnoty.** Nie ulega wątpliwości, że każdy już zna wielorakie obowiązki związane z jego przynależnością społeczną, powinności względem rodziny, przyjaciół, wspólnoty, miasta, stanu czy narodu, do którego należy. Do obowiązków tych trzeba jednak dodać nowe zobowiązania — naszą odpowiedzialność za ludzi żyjących poza naszymi narodowymi granicami. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, jesteśmy związani moralnie i fizycznie z każdym człowiekiem na Ziemi, bo dzwon bije wszystkim, kiedy bije jednemu.

* Po drugie, **powinniśmy działać na rzecz minimalizowania ludzkich cierpień i powiększania zakresu ludzkiego szczęścia**, ilekroć jest to możliwe — i ten obowiązek rozszerza się na cały świat. Zasadę tę uznają zarówno wierzący, jak i niewierzący. Jest to podstawa całej ludzkiej moralności. Żadna wspólnota nie trwa długo, jeżeli godzi się na stałe

lekceważenie przez jej członków podstawowych powinności moralnych. Dziś kwestią kluczową jest zakres stosowania tej zasady. Uważamy, że należy go rozszerzyć: powinniśmy troszczyć się nie tylko o dobro własnego środowiska czy kraju, lecz także o dobro całej światowej wspólnoty ludzkiej.

* Po trzecie, **powinniśmy unikać przesadnego podkreślania wielości i odrębności kultur, może to bowiem rodzić podziały i być czynnikiem destrukcyjnym**. Powinniśmy wykazywać tolerancję dla innych kultur, z wyjątkiem tych, które same są nietolerancyjne i represyjne. Czas wznieść się ponad ciasną plemiennosc i znaleźć wspólny grunt. Bariery etniczne są rezultatem minionej izolacji społecznej i geograficznej, nie mają więc racji bytu w światowym społeczeństwie otwartym, w którym interakcje i związki pomiędzy różnymi kulturami są nie tylko dopuszczalne, lecz wręcz oczekiwane. Chociaż lojalność w stosunku do własnego kraju, plemienia czy grupy etnicznej może skłaniać jednostki do realizacji nie tylko egoistycznych celów, skrajny szowinizm grup etnicznych i państw narodowych często bywa destrukcyjny. Lojalność i poczucie odpowiedzialności moralnej nie powinno ograniczać się do enklawy etnicznej czy narodu. Racjonalna moralność nakazuje nam budowanie i wspieranie instytucji współpracy między członkami różnych grup etnicznych. Zbliży nas to do siebie i zintegruje.

* Po czwarte, **szacunek i względy należą się w jednakowej mierze wszystkim ludziom**. Znaczy to, że wszyscy powinni być traktowani godnie, a praw człowieka należy bronić wszędzie. Tak więc, obowiązkiem każdego z nas jest udział w zmniejszaniu ludzkich cierpień i przyczynianie się do wspólnego dobra. Zasada ta wyraża nasze najlepiej pojęte współodczuwanie i życzliwość wzajemną. Wynika z niej, że ludzie żyjący w bogatych krajach mają obowiązek zmniejszania cierpień i poprawiania jakości życia — ilekroć mogą to uczynić — ludzi żyjących w regionach nędzy. Znaczy to również, że ci, którzy żyją w mniej rozwiniętych regionach, powinni wyzbyć się urazy i zazdrości w stosunku do bogatszych na rzecz wzajemnej życzliwości. Najlepsze, co bogaci mogą zrobić dla biednych, to pomóc im tak, by mogli pomóc sobie sami. Jeżeli biedniejsi członkowie ludzkiej wspólnoty potrzebują pomocy, bogatsi powinni ograniczyć własną nadmierną konsumpcję i zaspokajanie zachcianek.

* Po piąte, **zasady te należy stosować nie tylko do wspólnoty ludzkiej naszych czasów, lecz także do przyszłych pokoleń**. Mamy obowiązek wobec potomnych — zarówno w najbliższej, jak i w dalszej perspektywie. Ludzie świadomi etycznie znają swój obowiązek wobec dzieci naszych dzieci i wobec wspólnoty wszystkich istnień ludzkich, obecnych i przyszłych.

* Po szóste, **każde pokolenie ma obowiązek pozostawić środowisko, na ile to tylko możliwe, w lepszym stanie niż je zastało**. Powinniśmy unikać nadmiernego zanieczyszczania środowiska i zrobić co w naszej mocy, by zaprzestać niszczenia nieodnawialnych zasobów Ziemi. W czasach wielkiego przyrostu naturalnego i przyspieszonego wyczerpywania się zasobów, może się to wydawać niewykonalne. Musimy jednak próbować, bo nasze dzisiejsze działania zdeterminują los przyszłych pokoleń. Patrząc wstecz oceniamy działania naszych poprzedników, chwalimy ich lub ganimy za ich troskę lub za zaniedbania. Krytykujemy, na przykład, tych, którzy bez opamiętania uszczuplali zasoby ropy i gazu, a także źródła wody. I odwrotnie — jesteśmy wdzięczni architektom i inżynierom przeszłości za urządzenia wodooszczędne, podziemne systemy pozbywania się odpadów, autostrady i mosty, które zbudowali, a z których my dziś korzystamy.

Możemy zatem wyobrazić sobie, że ludzie przyszłości będą nas podobnie oceniać, a więc że mamy wobec nich pewne obowiązki. Obowiązki te płyną po części z naszej wdzięczności, choć czasem też krytyki, dla poprzednich pokoleń za ich dokonania, z których dzisiaj czerpiemy korzyści. Przyszłe pokolenia potrzebują orędowników ich praw już dziś. Nie jest to dla nas obowiązek niewykonalny: wszak wielu ludzi ma już świadomość moralnej odpowiedzialności za los przyszłych pokoleń, w tym za stan ich środowiska naturalnego. Można nawet utrzymywać, że heroiczny idealizm, wyrażający się w bezinteresownym poświęceniu dla dobra całej ludzkości, zawsze ludzi inspirował.

* Po siódme, **powinniśmy zważać, by nie uczynić niczego, co mogłoby zagrozić samemu przetrwaniu przyszłych pokoleń**. Musimy zadbać o to, by nasza obecna światowa wspólnota nie zdegradowała atmosfery, wód i gleb do tego stopnia, że życie w przyszłości stanie się zagrożone. Musimy dopilnować, by współczesne nam społeczeństwo nie użyło broni masowego rażenia. Po raz pierwszy w historii ludzkość posiada środki, mogące spowodować jej samozniszczenie. Obecne wyciszenie się „zimnej wojny” nie jest gwarancją, że miecz

Damoklesa nigdy nie zostanie użyty przez żadnych zemsty fanatyków lub politycznych szantażystów.

Tak więc, nowy, globalny humanizm, skupiający uwagę na tym by świat stał się lepszy i bezpieczny, powinien być naszym nadrzędnym zobowiązaniem i musimy uczynić co w naszej mocy, na rzecz powszechnego zaangażowania etycznego. Dotyczy to wszystkich ludzi, zarówno wierzących, jak i niewierzących, bogatych i biednych, ludzi każdej rasy i narodowości.

Musimy przekonać naszych przyjaciół o konieczności współdziałania w kreowaniu nowego, globalnego konsensusu, w którym ochrona i polepszanie bytu całej ludzkości jest naszym najwyższym obowiązkiem.

(Publikacja: 05-08-2005 Ostatnia zmiana: 05-08-2005)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4301>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl